

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 1500 mk. niem.

Numer pojedynczy 600 mk. polskich.

Dla Gdańska:

P. K. O. Nr. 170 028

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc sierpień: w ekspedycji 20000.— marek; w agencjach i filjach 20000.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu przez pocztę lub posłańca 20000 pod opaską 23000 w innych krajach 50000 marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3000 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 8000 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki. Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par“ Poznań lub Berlin SW. 68. Hagenburgerstrasse 4.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

GDANSK, STADTGEBIET 12

— TELEFON NR. 737 —

Postscheckkonto Gdańsk nr. 1307

PRZEDPŁATA na miesiąc sierpień z odnosz. przez listowego 18500 mk. pol. Pod opaską 20000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku. Stadtgebiet 12; „Par“ w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu; Międzynarodowe Biuro ogłoszeń w Warszawie, Galeria Luxenburga; Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115; Metzl i Ska w Warszawie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 2000 mkp. Rekl. za tekst. nonp. wiersz 1-lam 5500 mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 8000 mkp.

Kierownik Wydawnictwa: Józef Poturalski

Redaktor naczelny: Władysław Zabawski

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch“ Kassubischer Markt 21.

Znowu wydalają Polaków z Gdańska.

Gdańsk. Gazeta Gdańska dowiaduje się na podstawie przedłożonego jej raportu, że władze gdańskie wydały znowu z Gdańska jednego Polaka, niejakiego Ksawerego Ziółkowskiego, zatrudnionego przy kolei gdańskiej.

Pana Ksawerego Ziółkowskiego, zamieszkującego w Gdańsku od dłuższego czasu z żoną i rodziną zawezwała w

dnia 25 policja gdańska do głównego urzędu prezydium policyjnego celem załatwienia sprawy jego pobytu. Zawezwany stawiał się na oznaczony czas, zabierając z sobą różne dokumenty oraz wykaz osobisty, który został mu jednakże odebrany. Po przybyciu do prezydium oświadczono mu że zostaje z terytorjum gdańskiego wy-

dalony i nie pozwolono mu powrócić już do mieszkania nawet, aby powiadomić o zapadłej w prezydium decyzji swą małżonkę. Nazajutrz, czyli dn. 26 lipca odstawiono Ksawerego Ziółkowskiego pod osłoną policji do pogranicza polsko-gdańskiego i wydano go z terenu W. Miasta, pozostawiając żonę bez opieki i pozbawiając go możliwości

zarabkowania. Jako motyw wydalenia podawały władze gdańskie, że był on karany jednym rokiem więzienia. Fakt ten nie zgadza się z prawdą — nie Ksawery, lecz jakiś Franciszek Ziółkowski był karany, o czym policja powinna doskonale wiedzieć.

Komisariat generalny polski ma w tej sprawie zareagować u senatu.

Nieuniknione ustąpienie d-ra Cuno.

Berlin, 28. lipca. — W kołach urzędowych panuje dziś znów nastrój przesileniowy. Tym razem jednak, można z całą stanowczością przepowiedzieć, że obecne przesilenie skończy się ustąpieniem gabinetu. Alarmujące wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołał wczorajszy atak szturmowy pisma centrowego „Germania“, i socjalistycznego „Vorwärts“ przeciwko Kanclerowi Rzeczy i członkom jego rządu, Ministrowi Skarbu Hermesowi i Ministrowi Gospodarki Beckerowi. Artykuły pism tych, będących organami stronnictw, które dotychczas powierzały politykę Rządu d-ra Cuno, utrzymane w niezwykle ostrym tonie uważa się ogólnie za oznakę, że centrum i socjalna demokracja wypowiedziały przyjaźń obecnemu Rządowi, który wobec tego na nadchodzącej sesji Reichstagu nie uzyska potrzebnej ilości głosów. Z dobrego źródła podają, że zarząd partii socjalno-demokratycznej w porozumieniu z związkami zawodowymi wystawi w poniedziałek cały szereg żądań natury politycznej i gospodarczej i zażąda od Rządu w stanowczy sposób zajęcia stanowiska w tych sprawach. W każdym razie nie należy się liczyć z natychmiastowym ustąpieniem Rządu dr. Cuno, który przez swoją konsekwentnie prowadzoną politykę katastrofy naraził się wszystkim warstwom ludności. Rządowi będzie udzielony jeszcze w ostatniej chwili termin do wydania radykalnych zarządzeń sanacyjnych. Okres ten upłynie z dniem zwołania Reichstagu, który pierwsze swoje posiedzenie odbędzie 10 sierpnia. Wielka dyskusja polityczna, która się natychmiast rozpocznie, zadecyduje o losie Rządu dr. Cuno. Jakiego rodzaju będzie ta decyzja łatwo przewidzieć, jeśli się rzuci okiem na codziennie wzrastającą anarchję gospodarczą w Niemczech.

Sowieci żądają usunięcia wojska japońskiego z Sachalinu.

Moskwa, 28. 7. (PAT.) Były przedstawiciel Rosji sowieckiej w Japonii Joffe oświadczył, iż warunkiem rozpoczęcia formalnych pertraktacji z Sowiecami ze strony Rosji jest ewakuacja przez wojska japońskie Sachalinu i uznanie przez Japonię rządu sowieckiego.

Rozprawa w sprawie kolonistów niemieckich.

Warszawa, 29. 7. (PAT.) Pierwsze rozprawy ustne w sprawie kolonistów niemieckich w byłym zaborze pruskim odbędą się w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości w Hadze w d. 2 sierpnia. w obronie stanowiska rządu polskiego przemawiać będzie prof. Roztworowski i Pollock, jeden z najznakomitszych znawców prawa międzynarodowego. Delegacja polska przygotowała już wszystkie materiały w obronie polskiego punktu widzenia. Rząd niemiecki przedłożył trybunałowi memoriał w tej sprawie, wobec tego poseł polski w Hadze złożył trybunałowi odpowiednie zastrzeżenia.

Senatorowie amerykańscy w Warszawie.

Warszawa, 28. 7. (PAT.) Dziś przybyło do Warszawy 4-ch senatorów amerykańskich m. inn. sen. King. (grupa demokratyczna), sen. Ladd (blok bezpartyjny) i dwaj inni członkowie tegoż klubu, który jest ośrodkiem tworzącej się obecnie radykalno-farmerskiej. Delegacja zatrzyma się w Warszawie w drodze do Moskwy, gdzie delegacja ma zbadać stosunki handlowe rosyjsko-amerykańskie. Dziś przed południem delegacja była przyjęta przez premiera Witosa, a na jutro została zaproszona przez prezydenta Wojciechowskiego do Spały, gdzie na cześć gości wydane będzie śniadanie.

Katusze więzionych w Rosji księży.

Warszawa, 28. 7. (AW.) „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że życie skazanych na długoletnie więzienie księży w Moskwie odbywa się w okropnych warunkach. Księża są pozbawieni jakichkolwiek pociech moralnych, muszą znosić głód więzienny, gdyż dostarczana im żywność do nich nie dochodzi, a ostatnio zabroniono do noszenia im ciepłej strawy, redukującą do dwóch dni w tygodniu. Okropne traktowanie więźniów dało swe rezultaty, gdyż jeden z nich, ks. Stanisław Eismont, zarwował. Chorego izolowano od reszty, umieszczając w osobnej celi pod kluczem bez żadnej opieki. W celi tej umysłowo chory człowiek stale sam przebywa, nie będąc nawet wypuszczony dla fizjologicznych potrzeb, nie trudno więc domyśleć się, co się z nim dzieje. To znęcanie się odbywa się pod hasłem: wyzwolenia ludności z pęt przesądów religijnych i obskurantyzmu religijnego.

Spokój w Berlinie.

Nie było również zaburzeń w Rzeszy niemieckiej.

Gdańsk. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Ostre zarządzenia przygotowane w całych Niemczech przez władze rządowe zastraszyły komunistów i wczorajszy dzień minął tak w Berlinie jak i w całej Rzeszy Niemieckiej zupełnie spokojnie.

W Potsdamie, gdzie miały odbyć się nieuniknione starcia z organizacjami pravicowymi, zgromadzono wielkie zastępy sił bezpieczeństwa, które nie dopuściły do żadnych ekscesów. Ograniczono się jedynie na odbyciu zebrań i na napastowaniu słownem organizacji socjalistycznych, które do akcji komunistów przyłączyć się nie chciały.

W Wrocławiu i Hamburgu minął dzień wczorajszy spokojnie, chociaż tam właściwie zapowiedziane były zaburzenia uliczne. Z Lipsku odbyły się wprawdzie demonstracje uliczne przy olbrzymim uczestnictwie kilkudziesięciu tysięcy ludu robotniczego, ale do ekscesów nie doszło. W Kolonii rozpadła demonstrantów policja angielska i niemiecka bez rozlewu krwi. Jedynie tylko w miejscowości Hagen przyszła do starcia z policją bez poważniejszych następstw. W miejscowości Neu-Ruppin przyszło do zaburzeń już w sobotę. Zaburzenia te powstały na tle żywnościowym i drożyznianym.

Z tajnych organizacji Niemieckich.

Aresztowania — wielkie zapasy dynamitu.

Berlin, 28 lipca. „Vorwaerts“ donosi, że Kolonji, że wczoraj przeprowadzono tam masowe aresztowania w radykalnych kołach wszechniemieckich. W czasie rewizji domowej przeprowadzonej u aresztowanych, którzy należą włącznie do tajnych organizacji wszechniemieckich i w większości są studentami Uniwersytetu Kolońskiego znaleziono 10 centnarów dynamitu. Część dynamitu była zapakowana w pudeł-

kach z napisem Czekolada i Cukierki. Przypuszczają, że materiał wybuchowy znaleziony u aresztowanych pochodził z znacznej kradzieży dokonanej niedawno w fabryce dynamitu pod Kolonją. Jest rzeczą znaną, że mimo, iż Prokuratura została już przed pewnym czasem powiadomiona o tej kradzieży dynamitu, nie przedsięwzięła w tym kierunku żadnych kroków. Dotychczas aresztowano 20 osób.

Porozumienie Francji z Belgją w sprawie noty angielskiej.

Paryż, 28. lipca. (PAT.) Poincaré przyjął angielskiego i belgijskiego ambasadora. Między Francją a Belgją zostało osiągnięte porozumienie w sprawie najważniejszych punktów odpowiedzi na notę angielską. Tekst odpowiedzi będzie niebawem ustalony. Nota rządu francuskiego i belgijskiego nie będzie prawdopodobnie identyczną, jednak ogólne poglądy będą jednakowe.

Paryż, 28. lipca. (PAT.) Rządy belgijski i francuski po wymianie poglądów na notę angielską doszły do całkowitego porozumienia. Odpowiedź francuską zredagował Poincaré, odpowiedź belgijską Jaspar. Dla ostatecznego sformułowania nastąpi wzajemne zakomunikowanie sobie treści odpowiedzi. Odpowiedzi będą gotowe w poniedziałek. Poincaré w przyszłym tygodniu spotka się z Theunisem i z Jasparem. Zapewne również uda mu się widzieć z Curzonem, który będzie przejeżdżał przez Paryż, udając się na kurację do Francji.

Cuno pragnie się bronić.

Paryż, 28. 7. (PAT. Havas.) „Petit Parisien“ dowiaduje się, iż dr. Cuno pragnie zrzucić na parlament część odpowiedzialności za obecne przesilenie. Ogólnie utrzymują się pogłoski o zawarciu układu między stronnictwami skrajnie lewicowymi i prawicą. Dziennik dodaje, iż zwykła kursu dolara spowodowana została nadmiernym zakupem f. szterl. na pokrycie rachunków za dostawy węglowe z Anglii.

Sprawa Polski w Kłajpedzie.

Warszawa, 28. lipca. (AW.) „Rzeczpospolita“ donosi, że komisja Rady ambasadorów ustaliła już brzmienie statutu Kłajpedy. Prawa Polski zostały zabezpieczone. Wejście w życie statutu i oddanie Kłajpedy pod zwierzchność Litwy uzależnioną jest od urzeczywistnienia praw Polski na Niemiec.

Warszawa, 28. lipca. (AW.) Stanął Kłajpedy przewiduje utworzenie komisji kontrolującej, w której po jednym przedstawicielu będzie miała Kłajpeda, Litwa i Polska.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	179000	870000
Marki (niem.)	0,15	(pol.) 470,00

Zbrojenia i rozbrojenie.

Przed kilku dniami z inicjatywy Partii Pracy przeprowadziła Izba Gmin w Londynie wielką debatę w sprawie pacyfikacji i rozbrojenia Europy. Jest to — nie wiadomo — która z rzędu dyskusja nad zagadnieniem równie prostym jak... nierozwiązalnym.

Jest rzeczą oczywistą, że rozbrojenie państw europejskich przez zredukowanie ich sił zbrojnych do potrzeb obrony spokoju i porządku wewnętrznego stanowi zasadniczy warunek rzeczywistej odbudowy Europy. Z drugiej strony jednakowoż niemniej oczywistym jest fakt, że Europa zbroi się dalej, że dzisiaj w Europie znajduje się więcej żołnierzy w armjach, stojących na stopie tak zwanej „pokojuwej”, niż było ich w roku 1913 i 1914 przed wybuchem wojny światowej.

Zakres tych zbrojeń jest dzisiaj bez porównania szerszy, niż był przed wojną. Państwa bowiem utrzymując na ogół ten sam typ uzbrojenia, jakie istniało przed wojną, prześcigają się w jego doskonaleniu i wzbogacaniu przez rozmaite techniczne udoskonalenia. Dość wskazać na przygotowania do wojny gazowej i bakteryjnej, tudzież na rozwój awiatyki wojennej.

Francja postawiła swoje siły zbrojne w powietrzu na stopie dotąd nie widzianej. Obecnie jest Francja w powietrzu przeszło dziesięć razy silniejsza, niż Anglia. Nigdy jeszcze Londyn nie był tak odsłonięty i bezbronny wobec możliwego teoretycznego ataku, jak obecnie. To też rząd angielski zażądał osobnych kredytów w sumie 500 000 funtów szterlingów na uzupełnienie swojej obrony powietrznej. W kilka dni potem, jak Izba Gmin żądane kredyty uchwaliła, rząd francuski wystąpił z kolei z żądaniem... nowych kredytów na zbrojenia powietrzne. Jest to więc wyścig w zbrojeniach nie tylko takisam, lecz znacznie intensywniejszy, niż był przed wojną światową.

Na konferencji w Waszyngtonie pięć mocarstw: Stany Zjednoczone, Anglia, Japonia, Francja i Włochy zawarły konwencję, według której zobowiązały się przez dziesięć lat utrzymywać swoje siły zbrojne na jednym i tym samym poziomie według ustalonego klucza. — Wniosek Anglii, aby konwencję tę rozszerzyć także i na łódzie podwodne, odrzuciła Francja. Wskutek tego Anglia zaczęła szybko budować łódzie podwodne. Przed kilku tygodniami w Anglii spuszczone na wodę nowy cud techniki, mianowicie „łódź” podwodna typu X. I., która jest właściwie zanurzającym się pod wodę „Dreadnoughtem”. Łódź ta bowiem przy motorach o 18 000 koni parowych dźwiga na swym grzbiecie, oprócz lekkiej artylerji, cztery największe działa okrętowe 36 cm. kalibru, których pociski zarówno co do nośności, jak siły uderzenia, dorównują pociskom najcięższej artylerji wielkich pancerników nadwodnych. W porównaniu jednak z temi pancernikami łódź ta ma tę wyższość, że po oddaniu strzałów ze swoich ogromnych armat, może dać nurka i wynurzyć się wtedy, kiedy zechce i tam, gdzie zechce.

Były minister marynarki wojennej w Stanach Zjednoczonych, Daniels, wszczął z tego powodu wielką kampanię zarówno w senacie amerykańskim

jak w prasie, dowodząc, że Anglia przez wyprodukowanie takiej łodzi podwodnej naruszyła, lub w każdym razie uczyniła bezprzedmiotową całą konwencję waszyngtońską. Jeżeli bowiem w myśl tej konwencji nie będzie się budowało pancerników, które nie umieją dawać nurka natomiast zaś będzie się budowało pancerniki, które umieją dawać nurka pod nazwą łodzi podwodnych, to wszystkie postanowienia konwencji tracą sens.

Mussolini postanowił uzbroić Włochy do wojny w powietrzu. W tym celu dał ogromne zamówienia na aeroplany za granicą głównie, ponieważ miejscowy przemysł nie chciał podjąć się dostaw. O działalności Rosji na polu zbrojeń nie wiemy nic dokładnego. Jeżeli by jednak wieści głuche, które w tej mierze krążą po świecie, były tylko w jednej trzeciej części prawdziwe, to Rosję wypadałoby uważać za jedną z pierwszych potencji militarnych świata.

Jednym słowem, cały świat cywilizowany zbroi się z pośpiechem takim, jakby już jutro miał stawać do porachunku z jakimś swoim śmiertelnym wrogiem. Każde państwo, któremu na to tylko pozwala czy to jego kredyt zagraniczny, czy jego własna maszyna do drukowania papierowych pieniędzy zbroi się, gromadzi armaty, szykuje gazy trujące i stając się coraz straszniejszym dla sąsiada, samo coraz więcej się... boi, bo sąsiad pocziwie nie w ciemną bitą, i także robi sobie armatki i wydmuchuje gazy.

A wszystko to ma już cechy zupełnie zdecydowanego obłędu. Wszyscy rozumieją, że nowa wojna spowodowałaby ostateczny upadek cywilizacji i kultury, i to nie tylko jako przedmiotów kultu, dumy i chwały narodów europejskich, lecz przede wszystkim jako podstawy ich własnego bytu w dosłownym znaczeniu. — Wszyscy też, jak ostatnio w angielskiej Izbie gmin, wskazują na to, że rozbrojenie powszechne lub przynajmniej bardzo znaczna redukcja tych zbrojeń, stanowi warunek sanacji Europy. Opinie publiczne w krajach europejskich wszystko to z nabożeństwem przyjmują do wiadomości, a parlamenty bez wahania i najmniejszego oporu wotują nowe kredyty na zbrojenia.

W przeciwstawieniu do dawnych przedwojennych zbrojeń, obecnych nie można nawet usprawiedliwić formułą „si vis pacem para bellum”, że zbrojenia są tylko ratą asekuracyjną, planową dla utrzymania pokoju. Zarówno stara rzymska formuła, jak jej nowoczesna bankierska modyfikacja o asekuracji, okazała się z gruntu fałszywą. Leży bowiem w niezłomnej logice wewnętrznej zbrojeń, że z nieuchronną koniecznością prowadzą one do wojny. Jeżeli się ludzie zbroją, jeżeli się obwieszają maczugami, nabierają kamieni w kieszenie a w rękawy wsadzają noże i sztylety, to nie na to, aby się całować i ścisnąć, lecz aby się bić i zabijać. To takie proste!

Co do skutków nowej wojny nie może być żadnej wątpliwości. Niema fantazji dość silnej, któraby potrafiła wyobrazić je sobie. Nie mniej jednak świat cywilizowany zbroi się do tej wojny, więc też i dąży do niej, pędzony jakąś nieprzepartą siłą, która jest wszystkim innym, tylko nie siłą rozumu.

Republiki Chiwa i Buchara. Federalna legislatura składa się z dwóch izb, które tworzą jak w Ameryce Kongres. Kongres składa się z Federalnej Rady, wybieranej na podstawie ludnościowej i składającej się z 371 członków, oraz z Rady Narodowościowej, składającej się z pięciu członków wybieranych z każdego stanu z dodaniem jednego członka z każdej autonomicznej republiki.

Każda z tych izb wybiera swoje własne prezydium, czyli Komitet Wykonawczy z siedmiu członków, a na wspólnej sesji dobiera siedmiu członków i wszyscy razem tworzą Federalne prezydium z 21 członków, które będzie nominalną najwyższą władzą w Rosji.

Całkowita bowiem władza, jak dawniej spoczywać będzie w ręku partii komunistycznej.

Federalny Kongres, wspólnie obie izby, obierać będzie Federalnych Komisarzy.

Pięciu komisarzy będziec całkowicie federalnych: Spraw zagr., armji, marynarki, poczt, telegr. i monopolu zagr. handlu. Władza ich będzie absolutna w całej Unji Federalnej i będą oni tylko naznaczać swoich reprezentantów w poszczególnych stanach.

Pięć innych komisarjatów będzie nosić nazwy: Najwyższej Rady, Narodowej Ekonomji, Ministerjum Żywności, Pracy, Finansów i robotników chłopskich. Takie same komisarjaty będą w poszczególnych stanach. Komisarze będą zatwierdzani przez Federalne Komisarjaty.

Wydział dziesięciu Komisarzy stanowić będzie najwyższe ciało wykonawcze Rosyjskiej Federacji. Jako takie będzie podpisywać dekrety itd.

W dodatku każdy Stan rosyjski będzie miał swoich własnych komisarzy zdrowia pisywać dekrety itd.

Nad całą Federacją będzie jeden Najwyższy Trybunał, który rządzić się będzie federalnymi prawami. Każdy poszczególny stan mieć może swoich własnych komisarzy i swoje własne sądy lokalne.

Rosyjski język będzie językiem obowiązującym w całej Unji Federalnej, ale języki lokalne będą stać na równi z państwowym w poszczególnych stanach. Stany poszczególne nie będą zmuszone używać rosyjskiego języka do tłumaczenia praw, lecz będą musiały uczyć go w szkołach. Każde dziecko poza językiem rodzimym musi umieć po rosyjsku w Stanach Zjednoczonych Rosji!

W teorii, wedle konstytucji, ma być tylko jedna armja i marynarka, ale w prak-

tyce, jak się zdaje, każdy stan będzie miał swoją milicję, która później będzie zorganizowana jako część Federalnej armji, którą Trocki zamierza rozwinąć na podstawie ćwiczenia obywateli wedle wzorów szwajcarskich.

Centralny komitet egzekutywy, który zatwierdził konstytucję St. Zjedn. Rosji czyli Federacji sowieckich republik składa się z 386 członków, tworzących najwyższe ciało prawodawcze, administracyjne i kontrolujące w państwie rosyjskim. W chwili obecnej obierane jest przez Wszechrosyjski Kongres Sowietów, który składa się z reprezentantów sowietów miejskich (jeden delegat przypada na 25 000 mieszkańców) i prowincjonalnych kongresów sowieckich (jeden delegat przypada na każde 125 000 mieszkańców).

Bolszewicy pisarze często przepowiadają że rząd sowieckiej Rosji będzie podobny do rządu St. Zjedn. Kongres Waszyngtoński porównują z Centralnym Komitetem wykonawczym, a Stanowe Legislatury z prowincjonalnymi Kongresami. Lecz Centralny Komitet Wykonawczy, oprócz funkcji wyżej wymienionych tworzy radę Ludowych Komisarzy dla ogólnej administracji spraw państwa. Wobec tego funkcje Centralnego Komitetu Wykonawczego łączą w sobie funkcje szefa egzekutywy, którego władza w St. Zjedn. jest przekazana prezydentowi, a także uzurpuje sobie i władzę sądową przez komisarjaty.

Trocki i inni liderzy rządu bolszewickiego dowodzą, że studjowali historję amerykańską od początku i z niej brali natchnienie do tworzenia prawodawstwa rosyjskiego.

Ale są dwie ważne różnice.

Popierwsze: Rosjanie uplanowali usunąć wszelką możliwość secesji, któregośkolwiek ze stanów z Unji, co było powodem Wojny Cywilnej w Ameryce. Dali więc w konstytucji zastrzeżenie, że żaden Stan nie może porzucić Unji Federalnej.

Następnie Federalne Prezydium ma tylko nominalną najwyższą władzę, która w rzeczywistości jest w ręku Centralnego Komitetu Egzekutywy Partii Komunistycznej.

W nowej konstytucji niema wzmianki o tej ostatniej. Ale nie zmienia to faktu, że Komunistyczna Partja kieruje Rosją i mimo Konstytucji jak widać kierować będzie do czasu nieokreślonego!

Cała więc sprawa konstytucji St. Zjedn. Rosji sowieckiej jest zwykłą farsą!

List otwarty

do przywódców polsko-gdańskich i inteligencji gdańskiej w sprawie zbliżających się wyborów do sejmiku Wolnego Miasta Gdańska.

Wybory do sejmiku gdańskiego tuż przede drzwiami. Mnożą się oznaki zbliżających się wielkich przewrotów politycznych. Wolno-Gdańszczenie (Niemcy) wszystkich prawie partji i przekonań politycznych skupieni i dobrze zorganizowani.

A u nas co słychać? Jak się przedstawia przygotowania do mających się odbyć jesienią wyborów do sejmiku gdańskiego po naszej stronie??

Co u nas zdziałano celem oświecenia i uświadomienia wsi polskiej W. Miasta i przygotowania jej na zbliżające się wybory, dotąd, a choćby tylko — zdziałać usiłowano...???

Prawie wszystkie partje niemieckie rozwinęły szaloną i gorączkową działalność, aby wykazać światu, że Gdańsk jest „ur- i kerndeutsch”.

Pozatem walki w Prusach Wschodnich pomiędzy żywiołami prawicowymi i lewicowymi tak groźne przybrały rozmiary, że pewnego pięknego poranku przewrót nastąpić musi. A ponieważ wkleszczeni jesteśmy pomiędzy Niemcy Wschodnie i Zachodnie, jest prawdopodobnem, że siła rzeczy i nas fala ta porwie za sobą.

Ze strony niemieckiej poczyniono wszelkie możliwe przygotowania, ażeby zwycięstwo za każdą cenę zdobyć dla siebie.

Co u nas w tym kierunku dotąd działo? Prawie nic. Wszystko śpi snem błogosławionym. — W W. Trąbkach, Elgnowie, Pocztolowie, Czerniewie, Grenclawie, Żulawach, Pęgnowie, Mierzyszynie, Kleszczewie, Sobowidzu, Pszczółkach, Sw. Wojciechu, Pruszczu nie urządzono dotychczas — poza Wielk. Trąbkami i Kłodawą — żadnych wieców agitacyjnych i uświadamiających. Smutne, lecz niestety prawdziwe.

Za czasów przedwojennych, kiedy to ciężyla nad nami żelazna łapa pruskiego żandarma, nasi starzy działacze i agitatorzy gdańscy nigdy nas nie opuszczali. Nasi starzy, w walkach z przebiegłym i chytrym Prusakiem wypróbowani i doświadczeni apostołowie polskości lata całe wśród najbezwzględniejszych szykan i prześladowań, bezinteresownie i z pełnem poświęceniem siebie, zakładali nasze katolicko-polskie Towarzystwa Ludowe, co niedzielę czy święto odwiedzali takowe, często pieszo, pielęgowali i utrzymywali w nich ducha polskiego przez pouczające wykłady i tak przygotowali na zmartwychwstanie niepodległej, wielkiej Rzeczypospolitej.

Gdzież się podzieli ci starzy bohaterzy i podtrzymywacze ducha polskiego? Już dawno ich nie widzieliśmy! Jakież tego przyczyny???

Może już niejeden z nich odwołany został do wieczności, jak nasz wielki hetman kaszubski śp. Antoni Abraham?

Każdej niedzieli wyglądamy ze łąz w oku w stronę Gdańska, czy też który z dawniejszych bojowników nie raczy nas odwiedzić i dodać nam otuchy i odwagi, gdyż niestety nie przyłączono nas do tak bardzo przez nas upragnionej Polski, ale mimo wszystko jesteśmy w niej sercem i duchem.

Wołania nasze zdają się być głosem wołającego na puszczy. Dlaczego?

Otwarcie teraz podnosimy głos nasz: „Przyjdźcie znów do nas, wy starzy działacze i mówcy, wy dawni nasi dobrzy znajomi, zaopiekujcie się znów naszymi polsko - katolickimi Towarzystwami Ludowymi, gdyż inaczej grozi im zagłada, a przedewszystkiem nie zapominajcie, że wybory do sejmiku gdańskiego tuż przed drzwiami. Dlatego do dzieła panie Czyżewski, pp. Szuk. Pokorniewski, Świątek

„Konstytucja” Stanów Zjednoczonych Rosyjskich.

Bolszewicy utworzyli Stany Zjednoczone Rosji!

Na zebraniu wszechrosyjskiego centralnego Komitetu Wykonawczego w Moskwie przyjęto jednogłośnie nową federalną konstytucję dla Rosji.

Konstytucja ta jest wzorowana na amerykańskiej, aczkolwiek różni się od niej znacznie. Przedewszystkiem niema w niej nic o wolności słowa lub prasy, co w amerykańskiej konstytucji jest zawarte w pierwszej poprawce.

Bolszewicy tłumaczą, że podobna poprawka będzie zrobiona, skoro okoliczności pozwolą.

Tymczasem za wolne słowo w mowie lub druku idzie się do więzienia lub kula w łeb!

Sowiecka konstytucja tworzy z Rosji nową Unję federalną, składającą się z ośmiu „stanów”.

Są to Rosja właściwa, włączając Syberję i Dalekowschodnią Republikę, Ukrainę, Białoruś, Georgijską Federację, Armenia, Republika Tatarska i autonomiczne

Śliwiński, a niemniej księżę Kupczyński, któryś jest patronem Towarzystw Ludowych!”

Ale czyż to już wszyscy? Bynajmniej!

Czyż nie widzicie, co się święci? — Jak młodzież nasza polska coraz tłumniej ucieka z pod naszego, tradycją uświęconego sztandaru katolicko — polskiego???

Towarzystwa polskie z Gdańska, jak Lutnię, Sokół, Młodzieży, Handlowców itd. prosimy, aby urządzając wycieczki, pamiętali przede wszystkim o naszych stronach, przez co lud tutejszy nabierze nowego ducha polskiego i wzrośnie życie narodowe i wzbudzi się nowe siły do walki z niemczyzną.

Stary Wiarus z Elganowa.

Litwini gnębią i uciskają Polaków.

Wilno, 27. 7. (PAT.) Donoszą tu z Kowna: W d. 1-szym września rb. odbędzie się na Litwie powszechny spis ludności. W tym celu zostanie powołany do życia specjalny urząd. Litwa kowieńska będzie podzielona na 24 okręgi, każdy okręg na rejony. Do okręgów należy 20 pow. i 4 m. iasta: Kowno, Szawle, Poniewierz i Wilkowierz. Każdy rejon obejmuje 1—5 gmin. Rejonów ma być 200. Rejon dzieli się na cyrkule, na każdy przypada przeciętnie 100 gospodarstw. Celem spisu tego jest wykazanie małego procentu ludności polskiej na Litwie kowieńskiej, i to wobec dotychczasowego teroru w stosunku do ludności polskiej może się rządowi litewskiemu udać. „Dziennik Kowieński” pisze w tej sprawie. Trzeba mieć obecnie wielką odwagę, aby móc się przyznać do swej narodowości, będąc zapytany o to imiennie i urzędowo. Jako przykład Dziennik przytacza fakt, iż w Kownie podczas wydawania paszportów zanotowano zaledwie 3½ proc. petentów Polaków, którzy figurują jako dane urzędowe dla zagranicy.

Bestjalskie zamordowanie prokuratora we Frankfurcie.

Do jakich granic dochodzi zezwierzczenie burszów niemieckich.

Donosiliśmy już o bestjalskim zamordowaniu we Frankfurcie prokuratora tamtejszego, Haasego. Śledztwo prowadzone obecnie wykazało, że chodzi tu o dobrze przygotowany akt zemsty. Kilku burszów, którzy wcisnęli się w szeregi demonstrantów, oskarżyło prokuratora, że on to strzelał do tłumu.

Jakkolwiek Dr. Haas zapewniał słowem honoru, że to nieprawda, wzburzony tłum wtargnął do jego mieszkania i zniszczył je całkowicie. Ani jeden mebel nie pozostał nietkniętym. Stoły, krzesła, obrazy, lustra, kandelabry, żyrandole zostały w najbezmiejszy sposób porozbijane.

Dokonawszy tego dzieła zniszczenia, banda niemieckich burszów, odważnych zawsze gdy idzie o człowieka bezbronnego, rzuciła się na prokuratora i zaczęła go bić w bestjalski sposób, żelaznymi sztabami, nożami i kamieniami, aż zabiła go na śmierć.

Obdukcja ciała wykazała, że Dr. Haas otrzymał 7 kłótych ran w głowę, 2 w szy-

ję, 1 pchnięcie w bok, a ponadto odniósł dziesiątki ran od uderzeń kijami i sztabami żelaznymi. Zbójce niemieccy nie po przestali na tem, ale ponadto ciężko pobili żonę Haasego i jego 74-letniego ojca. W sąsiednich domach powybijane ponadto setki szyb.

Śledztwo obecnie stwierdziło, że Dr. Haas istotnie nie strzelał do tłumu, gdyż rewolwer jego nie wykazuje żadnych śladów strzelania. — Strzał ten dał z pewnością prowokator, który w ten sposób podniecił tłum do wtargnięcia do mieszkania prokuratora.

Z ostatnio doniesionych szczegółów wynika, że bestjalskiego tego mordu dokonano przed domem, gdzie głową prokuratora tłuczono o kamienie uliczne. Kiedy prokurator usiłował się bronić, zaczęto go bić knutami, aż wreszcie postawiono go pod latarnią, gdzie jeden z demonstrantów dobił konającą już ofiarę niemieckiego barbarzyństwa sztabą żelazną. Głównych sprawców tego ohydne mordu dotychczas nie schwytano.

*** Wczorajszy dzień minął spokojnie.** W sobotę już zapowiadaliśmy, że wobec niedojścia do porozumienia między komunistami, a innymi obozami lewicowymi, nawoływaniem do przyłączenia się do demonstracji i manifestacji, a ponadto wobec nieporozumienia w łonie komunistów samych — demonstracje nie odbędą się. Komuniści nie czuli się zresztą też na siłach, aby móżdżek zakazom policji wystąpić przeciw zorganizowanym i utrzymanym w ostrem pogotowiu siłom zielonej i niebieskiej policji, uzbrojonym nie tylko w karabiny i rewolwery, ale nawet i granaty ręczne.

Wiedzano również, że oprócz policji trzymano się w pogotowiu oddziały Einwohnerwehry, Post- i Zollkompagnie. Wystąpienie Schupo w pełnym rynsztunku bojowym już w sobotę, a ponadto pokazanie się gęstych patrolek Schupo po 10 chłopów, krążących po mieście — musiało podzielać uspokajająco i tak też podziałało. W Gdańsku minął dzień wczorajszy zupełnie spokojnie. Partie więcej umiarkowane niż komunistyczna, rzuciły hasło przestrogi, aby ludność robocza nie dopuszczała się żadnych ekscesów, gdyż „Polacy czekają tylko na tę chwilę by wkroczyć do Gdańska”. Rozpowszechnienie tej bredni przyczyniło się również niepomiernie do uspokojenia umysłów.

*** Nowy olbrzymi wzrost cen na gaz, elektryczność i wodę.** Cena za gaz podwyższona ma być z 2 500 na 17 000 mk. za metr kubiczny, prąd elektryczny do oświetlenia z 4 000 na 45 000 mk. za godz. kilow., za wodę z 1 000 i 7 000 mk. za metr kubiczny.

*** Liczba drożyzni w Gdańsku.** Według ostatniego obliczenia urzędu statystycznego wzrosła przeciętna drożyzna za utrzymanie, wyłącznie ubrania, z 897 732 w czerwcu na 3 993 118 w lipcu, co stanowi 344 procent.

*** Rzekome trudności paszportowe** przeszkoda w urzędzeniu koncertu w Gdańsku. Kantor bóżnicy żydowskiej w Warszawie Sirota zamierzał urządzić w Gdańsku wraz z córką swoją koncert w dniu 27 bm. Tymczasem koncert ten się nie odbył. Pojawiły się na słupach afisze z doniesieniem, że z powodu trudności paszportowych ze strony polskiej koncert ten odbędzie się dopiero w dniu 6 sierpnia rb. Uzasadnienie to jest albo kłamstwem lub też trykiem reklamowym, gdyż każdy wie, że na wyjazd do Gdańska nie potrzeba żadnego specjalnego paszportu zagranicznego, lecz tylko legitymację osobistą. O tem wie też napewno p. Sirota — lecz dla uniewinnienia się, że nie przybył w dniu oznaczonym, rzucił oszczerstwo na władzę polską, aby je zohydzić.

Zwracamy władzy polskiej w Warszawie uwagę na tą sprawę i spodziewamy się, że zarządzi odpowiednie dochodzenia.

*** Podwyższenie cen jazdy tramwajowej.** Z dniem wczorajszym podwyż-

szone zostały ceny jazdy tramwajowej jak następuje: z 2 000 na 6 000 mk., z 2 500 na 8 000 mk., z 3 000 na 10 000 mk., z 4 000 12 000 mk., z 4 500 na 14 000 mk. Ceny kart miesięcznych podwyższone będą z dniem 1 sierpnia o 500 procent.

*** Będziemy pieszo dyrdać.** Upłynęło zaledwie kilka dni od czasu podwyższenia opłaty za jazdę tramwajową, a już znowu zapowiedziane jest olbrzymie podwyższenie cen, nie stojących absolutnie w żadnym równomiernym stosunku z zarobkami. Bo zaiste, jeżeli taki Pan, taki magnat, na którego my ludzie pracy umysłowej patrzymy zawistnym okiem, jeżeli — powtarzamy — taki robotnik portowy zarabia 30 milionów miesięcznie, to nie można od niego absolutnie żądać, aby płacił za jazdę tramwajową blisko milion marek miesięcznie. Na to robotnikowi portowemu nie starczy, a cóż dopiero mówić o nas, ludziach smaganych losem bolszewickich stosunków? Dojdzie do tego, że będziemy musieli z Oliwy czy Wrzeszcza dyrdać pieszo.

I czyż nie mieliśmy racji, gdyśmy przepowiadali przed kilku dniami, że na Boże Narodzenie płać będziemy po 100 000 za jeden bilet?! Jesteśmy na najlepszej drodze do zrealizowania naszej przepowiedni.

*** Postkompagnie i Zollkompagnie.** Do jakiego stopnia poczyniano przygotowania w Gdańsku dla stłumienia rozruchów przewidzianych w dniu wczorajszym, wskazuje fakt, że w sobotę już zmobilizowane zostały i uzupełniające oddziały Einwohnerwehry oraz kompanie pocztowe, jak również oddziały celników gdańskich. Celników znajdujących się na urlopie odwołano z urlopu i przydzielono do stojących w pogotowiu oddziałów.

*** Popłoch wśród żydów.** Wskutek zaalarmowania opinii nie tyle przez prasę ile przez krążące po mieście najróżnorodniejsze pogłoski powstał w sobotę w Gdańsku wielki popłoch. Tchórzliwsze osoby, zwłaszcza z rodziny Izraela opuszczały w sobotę masowo Gdańsk i ulokowały się poza granicami W. Miasta. Bardzo dużo kuracjuszy, przebywających w Sopocie, przeniosło się również na dzień wczorajszy do Gdyni, na Hel, do Pucka i do innych miejscowości w Polsce.

*** Wieczór humoru polskiego.** W Sopocie we wtorek, 31. b. m. w hotelu „Central” p. Napierały odbędzie się jedyny wieczór humoru polskiego, znanego artysty i pierwszego twórcy typów polskich Artura Zawadzkiego. Prawdopodobnie bawiący na wywczasach w Sopocie rodacy pospieszą licznie na wykwinny humor, jakiego jest przedstawicielem p. Artur Zawadzki.

Następnie p. Zawadzki z polecenia centralnego czerwonego krzyża wystąpi na dochód tegoż w Kartuzach, Kościerzynie, Starogardzie, Czersku, Tucholi i Chojnicach.

W Pucku czerwony krzyż zyskał z występu p. Z. 700 000 marek, w Wejherowie 835 000 marek.

*** Żydowscy miljarderzy łódzcy** obici w Sopocie. „Prawda” poznańska donosi: W tych dniach w jednym kabarecie w Sopocie zabawiała się grupa fabrykantów łódzkich, m. in. pp. Scheibler, Heinzel i Enderowie z Pabjanic. Gdy byli już dobrze podchmieleni, zaczęli nagle krzyczeć po niemiecku: „Bić żydów!” — Ponieważ reszta publiczności składała się z samych prawie żydów, zaczęto bić fabrykantów łódzkich dotkliwie. Część gości wybiegła na ulicę z krzykiem: „Polacy biją żydów!”, wobec czego grupa Niemców wpadła do lokalu i pomogła bić „Polaków” łódzkich. Ostatecznie poraniono ich bardziej lub mniej ciężko, zwłaszcza dostało się p. T. Enderowi. Podczas dalszego ciągu bójki na ulicy zbito wielką szybę wystawową w narożnym Warenhausie. — Wiadomość zamieszczamy na odpowiedzialność powyżej wymienionego pisma, gdyż nie zdołaliśmy stwierdzić, czy zgadza się z prawdą.

*** Litr mleka 7 000 marek.** Od wczoraj kosztuje litr mleka 7 000 marek. Na masło wyznaczono cenę 70 000 mk. za funt. Za tę cenę oczywiście nie można kupić, gdyż faktycznie kosztuje przeszło 100 000 mk.

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	28 lipca (urzędowe)		27 lipca (w wolnym obrocie)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolar	857850.00	862150.00	758100.00	761900.00
wypl. telegr. n. Londyn	4184562.00	4185437.51	3790500.00	3900500.00
Guld hol.	361593.75	363406.25	319200.50	320500.50
Marki polsk. wypłata na	498.82	471.08	423.93	426.07
Warszawę	458.85	461.15	418.95	421.05
wypłata na m. Poznań	452.81	456.14	399.00	401.00

Drobne informacje gospodarcze

„Bojar”, gdańska fabryka chemiczno-farmaceutyczna. (Danziger Chemisch-Pharmazeutische Werke „Bojar”.) Dzieła niemiernie ważne dla gdańskiego życia ekonomicznego dokonano w tych dniach mianowicie uruchomiono we Wrzeszczu w koszarach pohuzarskich fabrykę chemiczno-farmaceutyczną p. n. „Bojar”, która dziś już pracuje, zaopatrując rynek chem-farmac. w Gdańsku. Zakłady mieszczą się w jednej z obszernych stajen, przebudowanych w tym celu.

Z pośród wyrobów fabryki „Bojar” wyszczególnić należy przede wszystkim najróżniejsze mydła luksusowe i zwyczajne. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza mydło, wyrabiane drogą zimną, które w użyciu jest nadzwyczaj oszczędne. Fabryka wyrabia również perfumy najróżniejsze, które nie ustępują wyrobom zagranicznym. Ponieważ surowce sprowadzane są niemal bez cła, kalkulują się wyroby o połowę taniej, niż sprowadzane gotowe z zagranicy. Zrozumiałem jest bez wobec tego, że popyt znacznie przewyższa podaż.

Niezależnie od tego fabryka rozpoczęła wyroby tylnur, maści, ekstraktów, tabletek i lekarstwa specjalne, które sprowadzane dotychczas wyłącznie z zagranicy.

Powierzchnia ubikacji fabrycznych wynosi 22 000 m², a więc jest zakrojona na większą skalę. Tak więc polska taryfa celna, przewidująca wielkie cła na wyroby gotowe, przyczyniła się do wypełnienia poważnej luki w przemyśle gdańskim.

Towarzystwa.

Zebranie Towarzystwa „Jedność odbędzie się w poniedziałek dnia 30 b. m. o 7 godz. wieczorem w gmachu „Gminy Polskiej” przy Petersenstrasse.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Lekcje Towarzystwa Śpiewu Kościelnego „Cecylja” w Gdańsku odbywają się pod batutą p. Jachimczaka w każdy piątek o godz. 7½ wiecz. w auli gimnazjum polskiego w Petersenstrasse.

Wszystkich członków czynnych wzywa Zarząd do regularnego i punktualnego uczęszczania na lekcje. Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbadstrasse 4—6.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski
Drukarnia Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

Kronika Gdańska

Lipiec

30
poniedziałek

Julitty

Wschód słońca o godzinie 3.53
Zachód o godzinie 7.31
Wschód księżycy o g. 8.44 w.
Zachód o godzinie 6.43 r.

*** Si taciusses... Ciocia Dalcia** (Danz. Allg. Ztg.) oburza się, że ktoś z Berlina pozwolił sobie na niesmaczny żart i nie tylko że napisał na kopercie, zaadresowanej do Gdańska (Polen) — ale co gorsza sam list zredagował po polsku.

Podstawy i filary w. miasta Gdańska zachwiały się. Jak można, jak się śmie mówić i pisać i to w Berlinie, że Gdańsk leży w Polsce! Nie! Gdańsk leży w Vaterlandzie, tuż przy Malborku, tuż nad niemiecką Motławą i Radunią. O tem powinni w Berlinie wiedzieć.

A teraz jeszcze jedno. Kupcy i przemysłowcy gdańscy uprawiali przeważnie z Polakami interesy i na Polakach dorabiali się, ale języka polskiego nienawidzą i nie uznają — jak daje do zrozumienia ciocia Dalcia.

Bardzo jesteśmy jej za wyznanie, że wdzięczni i będziemy umieli z nauki tej wyciągnąć nasze konsekwencje. A zatem wzywamy cały ogół polski, całą liczną klientelę kupców i przemysłowców gdańskich, aby przy zamówieniach, przy załatwianiu jakichkolwiek interesów i spraw — zwracała się li tylko w języku polskim. Ponadto wzywamy Polaków, aby listów, pisywanych z Gdańska po niemiecku, nie przyjmowali i postąpili sobie tak, jak postąpił sobie ów kupiec gdański, który otrzymywany w polskim języku list, zwrócił go z oburzeniem z powrotem. Kupcy niemieccy, kupcy niemieccy, rozumiejący swój interes dawno już zatrudniają korespondentów polskich i prowadzą korespondencję polską. Hakatystów trzeba pouczyć. A zatem ciociu, si taciusses... melius fecisses.

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w poniedziałek, 30 bm. wiecz. o 7
Występ gościnny Fritza Seybolda z Kolonii.**„Die Fledermaus”**Operetka w 3 aktach Jana Straussa Reż. Erich
Sternek, Dyr. Max Volland.
Insp. Otto Friedrich.Osoby znane. Koniec o godz. 10
W wtorek 31 bm. wiecz. o godz. 7. Ostatnie przed-
stawienie sezonu 1923/23.**„Die Bohème”**

Opera.

Płaszcz gumowe, Monachijskie płaszcze
lodenowe, - Skórzana odzież samocho-
dowa - Okulary. Bielizna kąpielowa
Płaszcze kąpielowe
Tennisy, Piłki nożne, Atletyka, Koszule
wierzchnie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty
(Rotsiegel-Krawatten)
Pierwszorządna pracownia modnej
garderoby męskiej.

CARL RABELanggasse 52. Sopot, Seestrass 48.
Franz Rabe Wrzeszcz, Hauptstrasse 22.**Gazeta Gdańska**na III. Targach Wschodnich
we Lwowie

od 5-go do 17-go września b. r.

Gazeta Gdańska wyda 2 okazałe numery
na czas III. Targów Wschodnich we Lwowie.
Numery te będą rozdawane na placu Targów
oraz we wszystkich publicznych lokalach
podczas trwania Targów.Ogłoszenia do tych numerów przyjmujemy
do 15 sierpnia b. r.

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej”

Przyjmuje się zamówienia
na wszelkie wyroby
kuchenne, na życzenie z
dostawą do domów
prywatnych**Hotel Continental**Stadtgraben 6-7 Gdańsk Telef. 680-3450
Naprzeciw dworca kolejowego**NAKŁADY Sp. WYD. „SŁOWA POLSKIEGO”**

Do nabycia w Kantorze (Lwów, Zimorowicza 11-15).

Stanisław Grabski: ..	Naród a Państwo	cena 8.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. Haber:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie II) ..	3.000 "
J. Haberton:	Chłopszki Heleny Humoreska	5.000 "
Dr. Jan Czekanowski: ..	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski ..	7.000 "
Sir Samuel M. Stuart: ..	O pogronach w Polsce	2.000 "
Pułk. Józef Sopotnicki: ..	Kompanja polsko-ukraińska z 12 szkic. ..	24.000 "

Do nabycia we wszystkich księgarniach i stacjach kolejowych
całej Rzeczypospolitej

Janina Sulerzyska

Jak pisać

bezbłędnie

po polsku?

Cena 8 000 marek.

Skład Główny „RUCH”

Polskie Tow. Księgarni Kolejowych w Poznaniu, Franc. Ratajczaka 35.

PP, Księgarzom — ½

Sprzedaż posiadłościSprzedam zaraz moją fabrykę wraz z willą w
Starogardzie przy ul. Lubichowskiej nr. 27
Fabryka 80 m długa, 12 m szeroka, dwupiętrowa z
dużymi piwnicami, nadaje się na wszelkiego rodzaju
przedsiębiorstwa. Willa leży w obszernym ogrodzie
obok fabryki.

Jan Gussmann, Starogard, ul. Lubichowska 27

Mam na sprzedaż

Gospodarstwood 87 morgów, budynki maszynowe, światło elektryczne,
12 morg. łąki z torfem około 4 morgi lasu, leżące
w kartuskim powiecie, 1 km od granicy gdańskiej i
5 km. od kolei. Reflektanci mogą się zgłosić do
Redakcji „Gaz. Gdańskiej” pod Nr. A. 65.**Pług Motorowy**

marki „Stock”

jest w bardzo dobrym stanie korzystnie na
sprzedaż.Interesenci zechcą zgłosić oferty pod adresem
Liberka i Ska.

Lubliniec, ul. Częstochowska.

Przedstawicielstwasolidnych firm na Lublin przyjmie
nowo utworzone Biuro Techniczne-
Handlowe „STAL”

Lublin

Namieśnikowska 12-1

Każdy kupiec i przyjezdny z Polski
zakupuje**papierosy i cygara**

w polskim składzie

Fr. Szyt,

Matzkauschegasse 5, przecznica Langermarkt.

Kupięfabrykę dykt klejowych i for-
nierów lub maszyny do wyrobuHenryk Kiejnowski, Tartak parowy,
w Nakle nad Notecią.**Mamy do oddania**wyłączne prawo sprzedaży opatentowanego i świetnie
zaprowadzonego przedmiotu gospodarstwa domowego
i poszukujemy w tym celu pana, któryby objął**zastępstwo generalne**z cośkolwiek kapitału dla objęcia składnicy.
Oferty z powr. opłatą portową pod adr. Post-
fach 131, Frankfurt a. Oder. (Deutschland).

Poszukuję

kierownikawarsztatów do fabryki fortepianów i pianin w War-
sawie egzystującej od stu lat. Wymagane doświad-
czenie na podobnych stanowiskach oraz znajomość
fachu i języka polskiego. Mieszkanie w Warszawie
zapewnione, pozostałe warunki do umowy. Zgłoszenia
proszę nadsyłać pod adresem: Adam Piątkowski,
Warszawa, ul. Przemysłowa nr. 21.Tłuszcz
jadalny
najłatwiej
strawny**„KUNEROL”**poleca się cierpiącym
na żołądek.

Przedstawicielstwo i Skład:

West Trading Co. Ltd. Gdańsk, Langgasse 60-61.**F. Garyantesiewicz**

GDANSK, Ketterhagergasse 6

Telefon 59-80

Telefon 59-80

Pierwszorządny
magazyn
garderoby
męskiej podług
miary

Najnowsze materje stałe na składzie.

Stale zajęcie

w ręcznych robotach

(różne wyszywanie krzyżkowe, ryslelieu i inne)
znajdą panie za dobrą zapłatą. Zgłoszenia o otrzy-
manie robót od 10-1 przed południem
Weidengasse nr. 60 ptr. lewo.**!! Obcasy gumowe !!**najlepszej jakości, w mniejszych
lub większych pozycjach poleca
Hugo Lamm.
Altstädtischer Graben 95Poszukuję do meł fabryki mebli koszykarskich i t. p. dobrze
prosperującej, cichego lub czynnego**wspólnika z kapitałem**od 100-500 milionami mp. które pewno będą ulokowane.
List ofert wysyłać pod adresem: F. B. 101, do Eksp. Gazety Gdańskiej.**Medycyna Drogerja**O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Buliński
Kassub. Markt 1a GDANSK naprzeciw dworca
Perfumerja (476) Aparaty fotograficzne
Specjalność: **Artykuły gumowe****Nadzwyczajna
podaż**

Męskie

Futra

Damskie

FutraStrojna, wykwintna
Odzież skórzana

Osobliwe

**Płaszcze
Suknie****Spitzer**

Gdańsk, Gerbergasse 11/12.

Poszukuję od zaraz lub
później**mieszkania**3 do 6 pokoi w centrum
Gdańska możliwie blisko
Motławy, placę dola-
rami, ew. kupię bu-
dynek.Ludwik Szymański,
Toruń, Żeglarska 3.**Studentka 3-go kursu**z Warszawy władająca
gruntownie: polskim rosyj-
skim, niemieckim, oraz
posiadająca praktykę na-
uczycielską, buchalterji i
korespondencję, pragnie
objąć jakąkolwiek
posadę. Oferty zgłosić
Zoppot, Eisenhardt-
str. 31 für p. Frania.

Poszukujemy dzielnych

akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.

Zgłoszenia przyjmuje

Adm. Gazety Gdańskiej

pod 381

(381)